

# SŁOWO

Wilno, Czwartek 22-go maja 1924 r.

PRENUMERATA miesięczna z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową 3 złote, zagranicą 6 złotych. Konto czekowe w Poczcie Kasie Oszczędnościowej Nr. 80.259.  
Cena pojedynczego N-ru (250000)

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

CENA OGŁOSZEŃ. Wiersz milimetryowy jednospaltowy na str. 2 e i 3 e 20 gr., za tekstem 7 groszy. — Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.  
W nr. świątecznych o 25 proc. drożej.

## Otwarcie konferencji w Kownie.

Obawy, że termin otwarcia konferencji państw bałtyckich w Kownie zostanie odłożony, nie sprawdziły się i w dniu 19 maja premier Galwanaukas powitał przybyłych do Kowna przedstawicieli Łotwy i Estonii. Na czele delegacji łotewskiej stoi minister spraw zagranicznych Łotwy p. Sehja, w skład zaś jej wchodzi min. skarbu Kalning i urzędnicy ministerstwa spraw zagranicznych: Schuman, Balodis i Gilbert. Delegacji estońskiej przewodniczy wice-minister Toffer, towarzyszy mu zaś poseł estoński na Litwie Seligen i dyrektor departamentu politycznego Schmid. Ze strony Litwy udział w konferencji biorą premier Galwanaukas, min. finansów Petrusis oraz posłowie litewscy w Rewlu, Berlinie i Paryżu.

Z ostatnio nadeszłych wiadomości wynika, że prace konferencji odbywają się w trzech komisjach: politycznej, ekonomicznej i technicznej. Obrady jej jak przypuszczają w litewskich kołach rządowych — potrwają do soboty. Celem konferencji obecnie obradującej jest ustalenie stosunków ekonomicznych pomiędzy państwami, biorącymi w niej udział. W sprawach politycznych ma się ona ograniczyć do wymiany zdań co do najbliższych zagadnień polityki zagranicznej państw bałtyckich w związku z ogólną sytuacją międzynarodową.

Na senatrz więc konferencja będzie nosiła charakter wybitnie ekonomiczny. Czy tak będzie w rzeczywistości, w to należy wątpić. Nie można bowiem się łudzić, aby Litwa, która tyle trudów i starań dokonała organizacji konferencji, nie miała swych ubocznych celów. Pamiętać również należy, że neutralność Estonii i Łotwy w sporze granicznym litewsko - polskim była dotychczas przeszkodą nawiązania bardziej przyjaznych stosunków przez Litwę z temi państwami. Omawiając więc sprawy ekonomiczne p. Galwanaukas poruszy niewątpliwie i sprawę stosunku Litwy do Polski. Wychodzi on z założenia, że na podstawie łączności interesów ekonomicznych z Łotwą i Estonją uda mu się stworzyć zbliżenie polityczne, które w pierwszym rzędzie skierowane będzie przeciwko Polsce. P. Galwanaukasowi chodzi przede wszystkim o stworzenie wspólnego frontu z Łotwą i Estonją na arenie międzynarodowej.

rodowej, zwłaszcza w Lidze Narodów, a to w celu wystąpienia jeszcze raz w sprawie Wileńskiej w czasie jesiennej sesji.

Czy plany p. Galwanaukasa się powiedą w te należy raczej wątpić, chociażby z tego względu, że próby przygotowania terenu w prasie estońskiej i łotewskiej zawiodyły zupełnie. Estonja i Łotwa, jak można przypuszczać, nie mają ochoty angażować się w dość mętnej polityce państwa kowieńskiego. Może stanowiska ich ulegną zmianie, lecz narazie należy stwierdzić, iż oba te państwa do projektów Litwy odnozą się z wielką rezerwą.

Konferencja kowieńska jest pierwszym wystąpieniem, pierwszą próbą poprowadzenia przez Litwę odrębnej polityki bałtyckiej. Wyniki obrad, z którymi w najbliższych dniach będziemy mogli się zaznajomić, wskażą nam kierunek, w którym tak polityka zagraniczna Łotwy jak i Estonii będzie zmierziała. Co do Litwy, to zmian w jej polityce zagranicznej spodziewać się nie należy, znane bowiem jest zaślepienie szowinistyczne jej kierowników. A na to lekarstwa niema...

K. S.

KOWNO. 21.V. Dziś odbyło się ostatnie plenarne posiedzenie konferencji państw bałtyckich w Kownie. Jutro nastąpi odjazd przedstawicieli Łotwy i Estonii. Konferencja nie ujawniła żadnych konkretnych rezultatów, poza osiągnięciem częściowym porozumieniem.

## SEJM I RZĄD.

Posiedza narada.

W dniu wczorajszym odbył prezes ministrów, p. Wł. Grabski, dłuższą konferencję z p. min. Zamojskim i delegatem Rzeczypospolitej przy Lidze Narod., hr. Al. Skrzyńskim. Konferencja miała charakter poufny.

Ekspozycja hr. Zamojskiego.

Ekspozycja min. spr. zagranicznych hr. Zamojskiego, zapowiedziana na piątek w komisji sejmowej, obejmie całokształt naszej polityki zagranicznej.

Bank Gospodarstwa Krajowego.

P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj na dłuższej audjencji b. min. skarbu p. J. K. Steczkowskiego.

Według pogłoszek p. Steczkowski ma być mianowany prezesem Rady Nadzorczej Banku Gospodarstwa Krajowego.

W związku z tem mówią o ustąpieniu b. ministra skarbu p. Jerzego Michałskiego ze stanowiska dyrektora Banku Krajowego.

Regulacja długów zagranicznych.

Dowiedujemy się, że z przybywającym w tych dniach do Warszawy posłem polskim w Waszyngtonie p. Wróblewskim, ma być omawiana sprawa spłaty, względnie konwencji długów polskich w Stanach Zjednoczonych.

Samorząd wiejski.

WARSZAWA. 21.5. (Pat). Sejmowa komisja administracyjna ukończyła dyskusję ogólną nad projektem ustawy o samorządzie wiejskim. W dyskusji zabierali głos pp. Inzler, Popiel i Łaskiewicz. Wyjaśnień udzielał dyr. Weissbrodt.

Ustawa antyalkoholowa.

WARSZAWA. 21.5. (Pat). Sejmowa podkomisja skarbową obra-

dowała nad projektem ustawy antyalkoholowej. Dyskusji nie ukończono.

W komisji wojskowej.

WARSZAWA. 21.5. (Pat). Sejmowa komisja wojskowa pod przewodnictwem pos. Maczyńskiego obradowała nad ustawą o ewakuacji mienia i ludności z obszarów zagrożonych działaniami wojennymi. Referował pos. Miedziński. Po przeprowadzeniu dyskusji ogólnej rozpoczęto dyskusję szczegółową i przyjęto 8 artykuły ze zmianami zaproponowanymi przez referenta względnie członków komisji.

Mnożnik do uposażeń urzędników państwowych za czerwiec.

Ministerstwo skarbu zawiadomiło w drodze telegraficznej wszystkie izby skarbowe, że mnożna do obliczenia uposażeń funkcjonariuszy państwowych za miesiąc czerwiec została ustalona na 36 groszy, a więc w tej samej normie, co i za miesiąc maj r. b.

Sprawa specjalnego dodatku na mieszkanie, który miał być zastosowany z chwilą wprowadzenia w życie nowej ustawy o ochronie lokatorów, dotychczas nie została zdecydowana.

Sprawa uniwersytetu ukraińskiego.

Posłowie klubu parlamentarnego P.P.S. z pos. Kazimierzem Czapickim na czele złożyli nagły wniosek, w sprawie utworzenia we Lwowie uniwersytetu z językiem wykładowym ukraińskim.

Powołuje się do życia z dniem 1 stycznia 1925 r. Uniwersytet z językiem wykładowym ukraińskim.

Uniwersytet ten będzie równorzędny z innymi uniwersytetami państwowymi i będzie zorganizowany na zasadach ustawy o szkołach akademickich z dnia 18 lipca 1920 r.

Uniwersytet składać się będzie narazie z wydziału filozoficznego oraz z wydziału prawa i nauk społecznych z potrzebną ilością katedr. Wydział lekarski, wymagający dłuższego zorganizowania, będzie otwarty później.

Siedziba Uniwersytetu będzie Lwów.

Upoważnia się ministra wyzn. religijnych i oświecenia publicznego do poczynienia kroków w sprawie zorganizowania Uniwersytetu i wstawienia do preliminarza budżetowego odpowiednich na ten cel kredytów od 1 stycznia 1925 r.

Nadto upoważnia się ministra skarbu do udzielenia ministrowi wyzn. religijnych i oświecenia publicznego kredytu na wstępne koszty organizacyjne.

Budżet Min. Reform Rolnych.

WARSZAWA 21. V. (PAT). Senacka komisja skarbowo - budżetowa zajmowała się budżetem Min. Ref. Roln. Referent sen. Zubowicz (Wyzwolenie) wypunktował 3 zadania z zakresu działalności Min. Ref. Roln. mianowicie: regulację serwitutów, komasację, parcelację i osadnictwo. Referent stwierdził, że w pierwszych 2ch działach ministerstwo zrobiło b. mało. Wina nie leży tu jednak w samym ministerstwie, 1) a w braku wykwalifikowanych i dostatecznych sił 2) w wadliwości dotychczasowych ustaw, które wymagają bezwzględnej nowelizacji. To samo sstrzeżenie referent zrobił co do ustawy o reformie rolnej, gdzie brak streszczają się w braku odpowiednich kredytów i w niejasności poszczególnych artykułów ustawy.

Przedstawiciele mniejszości kresowych sen. Pasternak (Ukraińiec) i Własow uskarżali się na uposledzenie miejscowej ludności i nieuwzględniania jej przy parcelacji i osadnictwie. Sen. ks. Bolt (kl. Niem.) zarzucił Min. Ref. Roln. wadliwą działalność na Pomorzu.

Sen. Grützmaier uzupełniał wywody referenta, zwracając szczególną uwagę na komasację. Co się tyczy reformy rolnej, mówca zau-

ważył, że prywatna parcelacja jest szybszą i sprawniejszą od parcelacji urzędowej. Sama zaś ustawa jest zdaniem jego niezgodną z konstytucją. Na tem ukończono dyskusję generalną.

Nowy poseł.

Na miejsce pos. Wilhelma Fojciaka (Chrs. Dem.), który zrzekł się mandatu, wchodzi do Sejmu z listy państwowej Nr. 8 Bolesław Zajackowski, nauczyciel gimnazjalny, członek Zw. L. N.

Posiedzenie Rady Ministrów.

WARSZAWA. 21.5. (Pat). Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 21 maja powzięła następujące uchwały: 1) projekt ustawy o przyznawaniu darów z łaski, 2) projekt ustawy o rozciągnięciu mocy obowiązującej ustawy z dnia 14.5. 1923 r. w sprawie państwowego podatku przemysłowego na górnośląską część woj. śląskiego, 3) wydzierżawienie placu Staszycza Tow. Naukowemu Warszawskiemu na okres 36 lat z prawem poddzierżawienia.

## Szczegóły z Krzywicz.

W związku z wiadomościami, które ukazały się w niektórych organach prasy warszawskiej o napadzie bandy na miasteczko Krzywicz pow. Wilejskiego, położone o trzydzieści kilometrów od granicy sowieckiej, stwierdzić należy, iż wiadomości urzędowe podają następujące szczegóły: Banda składała się z przeszło 40 bandytów, którzy pojedynczo w różnym czasie przeszli granicę sowiecką i dopiero koło Krzywicz zorganizowali się w bandę, napadając o g. 9 wieczorem dnia 18 maja na miasteczko Krzywicz.

Po dokonaniu rabunku miasteczka i zabranu znajdujących się w Krzywiczach koni banda uciekła w stronę granicy sowieckiej, którą nad ranem przekroczyła koło stupa nr. 423. Posterunek policji w miasteczku stawiał opór bandytom, w wyniku czego został zabity jeden posterunkowy. Miejscowy ksiądz proboszcz Wesołowski został ciężko pobity, ucierpiał też kilku mieszkańców. Na pograniczu stawiał opór bandzie patrol policji granicznej, z którego został zabity również jeden posterunkowy a drugi ciężko ranny. Stwierdzić należy, że banda zorganizowana została na terenie sowieckim.

Natychmiast po otrzymaniu wiadomości o napadzie udał się na miejsce wypadku delegat rządu p. Walery Roman w towarzystwie wyższych funkcjonariuszy państwowych, gdzie dokonywuje obecnie inspekcji pogranicza. Bawirównież w powiecie wilejskim w celach inspekcyjnych komentował główny policji państwowej p. Marjan Borzecki.

Dnia 21 maja odbył się w obecności delegata rządu i komendanta głównego policji państwowej pogrzeb zabitych posterunkowych. (PAT).

## Wywłaszczanie na Łotwie

RYGA, 21.5. (Tel. wł. — s) W związku z oświadczeniem łotewskiego ministerstwa spraw zagranicznych, że obywatele państw obcych otrzymają od rządu łotewskiego odszkodowanie za wywłaszczone majątki — rządy Włoch, Polski i Francji zaproponowały Łotwie ustanowienie specjalnej komisji dla opracowania norm odszkodowawczych.

Przypuszczają jednak, że propozycja nie zostanie przyjęta, gdyż Łotwa uważa, że kwestja odszkodowań jest jej czysto wewnętrzną sprawą.

D-rzy

Bujalski, Obieziński i Waszkiewicz lokują polóżnice i chore z cierpieniami kobiecymi w Zakładzie położniczym: ul. W. Pohulanka 31.

## Konferencja w Londynie.

LONDYN. 21.V. (Pat). Wczoraj w gmachu Foreign Office pod przewodnictwem Ponsonby odbyło się II plenarne posiedzenie konferencji angielsko - sowieckiej. Według brzmienia komunikatu oficjalnego delegacja sowiecka oznajmiła, że otrzymane przez nią od delegacji angielskiej konieczne szczegóły umożliwiają przygotowanie niezbędnych materiałów dla wyjaśnienia kwestji długów przedwojennych oraz pretensyj osób prywatnych, dotyczących krzywd moralnych, wyrządzonych w swoim czasie tym osobom. Jednocześnie delegacja sowiecka ustaliła swój punkt widzenia na te kwestie. Delegacja sowiecka oznajmiła następnie o gotowości rządu sowieckiego przeznaczenia pewnej sumy dla pokrycia przedwojennych zobowiązań rządu rosyjskiego wobec obywateli angielskich pod warunkiem, że rząd sowiecki uzyska dzięki pomocy rządu angielskiego długoterminową pożyczkę. W związku z temi zobowiązaniami miałyby być uwzględnione pretensje tylko tych osób, które nabyły rosyjskie obligacje przed 12 marca 1917 roku, nie będą zaś uznawane pretensje tych osób, które brały następnie czynny udział w akcji skierowanej przeciwko rządowi sowieckiemu.

Delegacja angielska zaznaczyła, że pomoc rządu angielskiego przy uzyskaniu wspomnianej pożyczki mogłaby być tylko ograniczoną. O przyjęciu na siebie przez rząd angielski jakiegokolwiek gwarancji z tytułu tej pożyczki nie może być mowy. Na zapytanie, czy uszanowanie długów przedwojennych obejmować ma również odsetki od sumy zobowiązań z działaniem wstecz, delegacja sowiecka odpowiedziała, że rząd sowiecki nie jest przygotowany do spłaty długów przedwojennych w oświadczeniu ich wartości przedwojennej. Delegaci sowieccy są zdania, że zalety procent należy skreślić i że tym sposobem musiałaby ulec redukcji cała suma ogólna zobowiązań, gdyż zdaniem delegatów sowieckich dochody rosyjskie w wyniku wojny i późniejszych walk na terytorjum rosyjskim uległy zmniejszeniu.

Delegacja sowiecka zaproponowała jako jedną z gwarancji przy osiągnięciu wspomnianej pożyczki gwarancję, jakiej mógłby udzielić rosyjski Bank Państwa. Delegacja angielska zastrzegła się jednak, że o jakiegokolwiek gwarancjach ze strony rządu angielskiego nie może być w tym wypadku mowy.

Przechodząc do kwestji pretensyj do odszkodowania za krzywdy moralne i szkody wyrządzone obywatelom angielskim w Rosji delegaci sowieccy wyrazili swoją zgodę na proponowane na ostatnim posiedzeniu przez delegację angielską sposoby rozwiązania tego rodzaju pretensyj. Delegaci sowieccy wyrazili jednak zaprzetywanie, że uciekanie się w tych kwestiach do arbitrażu powinno mieć miejsce tylko w tych wypadkach, gdyby nie udało się stronom dojść do bezpośredniego porozumienia.

LONDYN. 20.5. — Podczas dzisiejszego posiedzenia w izbie gmin doszło do gwałtownych scen z powodu konferencji rosyjsko-angielskiej. Jeden z posłów konserwatywnych zwrócił się do rządu z zapytaniem, czy wolno Sowiecom agitować w Londynie. Mac Donald odpowiedział, że póki nie będzie miał dowodu, że agitacja istotnie jest przez Sowiety prowadzona, nie może uczynić nic, aby mogło zaszkodzić wynikom konferencji.

Speaker izby na zapytanie Kenworthy'ego oświadczył, że nie może zgodzić się, aby w parlamencie atakowano obce państwo. Mac Donald oświadczył, że sprawozdanie z przebiegu rokowań między izbami wówczas, gdy konferencja będzie w takim stadium, kiedy złożenie sprawozdania będzie możliwe.

TEATR POLSKI (Latwja)  
Dziś  
„Kawiarenka“  
Komedia Tristana Bernarda  
Początek o godz. 8-jej wiecz.  
Jutro  
„Jutro pogoda“  
Krotochwilla Hopwooda  
Początek o godz. 8-jej wiecz.  
W sobotę 24 maja PREMIERA  
„Miłość Kurtyzany“  
Komedia Hay'a.  
TEATR LETNI  
Dziś po raz 4 ci  
„W noc majową“  
Operetka Reichenweina  
Początek o godz. 8-jej wiecz.  
W niedzielę 25 maja o godz. 4 p. p.  
przedstawienie popołudniowe po ośmiu godzinach  
„Madame Pompadour“  
Operetka Falla.



## List z Mińska.

(Korespondencja własna.)

Mińsk w maju.

Echa „święta pierwszomajowego” coraz mniej znajdują oddźwięków w tutejszej prasie pozostającej ostatecznie na „złoty politkomów” partii komunistycznej. Na pierwszy plan wysuwa się obecnie sprawa organizacji „Mopra”. Do szeregu różnych „kom-bundów”. „Centragitów”, „Ispolkomów”, „Sownarkomów”, „Kombudów”, „Osobodielów” i t. d. przybywa jeszcze „Mopr” czyli Międzynarodowa organizacja pomocy rewolucjonistom. Do zadań tej organizacji ma należeć pomoc we wszelkich postaciach rewolucjonistom, którzy „jaceją pod jarzmem kapitalizmu”. Właściwym zaś celem jej jest sączenie jadu komunistycznego nasenną do państw Europy a przede wszystkim do Polski. „Mopr” dzieli się podobnie jak partia komunistyczna na „jacejki” których się pragnie rozciągnąć przeważnie na wieś. Wiadomo bowiem, że wieś jak rosyjska tak i tutejsza jest bardziej odporna na propagandę komunistyczną niż miasto.

W drugiej połowie maja miały się odbyć w Mińsku konferencja „Mopra” do tego czasu wszystkie wychodzące tutaj pisma jak w języku polskim tak rosyjskim wypełniały swe spłaty hymnami na cześć organizacji, która „wojagając masę bezpartyjnie robotników i chłopów, spragnie silne szeregi dla walki o komunizm”.

Jednakże mimo tak geracych zaleceń organizacja „Mopra” idzie jak po grudzie. Ludność tutejsza ma już dosyć wszelkiej agitacji partyjnej i nie śpieszy „stawać w szeregi dla walki o komunizm”.

Kównie na szeroką skalę prowadzona jest walka z religią. Nie ma dnia, aby pisma nie przyniosły jakiejś wiadomości o starciach z władzami na tle religijnym. Szczególnie dużo zajęć tego rodzaju miało miejsce w ubiegłym miesiącu w okresie świąt wielkanocnych. W czasie tym bowiem płatni agitatorzy zorganizowali po wsiach i miasteczkach odczyty na tematy antyreligijne, które według ich programu miały się kończyć pochodami demonstracyjnymi.

Anty odczyty ani pochody nie udały się, ponieważ przybyły na nie tylko nieliczne grupki młodzieży. Ogromna większość mieszkańców bowiem udała się do kościołów lub cerkwi na nabożeństwa. Wogóle należy stwierdzić, że hasła komunistyczne nie znajdują u miśszczan zwolenników a kadry komunistyczne tworzą tutaj importowani z Rosji agitatorzy i sowieccy dygnitarze. Ta odporność miejscowego społeczeństwa drażni władze sowieckie, które przy każdej okazji mszują się okrutnie. W celu zmniejszenia odporności miejscowej ludności władze sowieckie prowadzą wyrafioną politykę narodowościową, starając się rozbudzić antagonizmy pomiędzy Polakami a Białorusinami. Ostatnio granice t. zw. Socjalistycznej Republiki Rad Białorusi zostały znacznie rozszerzone przez włączenie do niej części gubernii witebskiej, „homelskiej” i smoleńskiej.

Po włączeniu tych części i ustaleniu granic odbył się Zjazd „połączonej Białorusi”, na którym reprezentanci czerwonej armii Tuchaczewski i Dybieńko wygłosili przemówienia, wzywające do wyzwolenia tych części Białorusi, które się znajdują „pod władzą burżuazji polskiej”. Dość często szczególnie teraz po rozszerzeniu granic rozlegają się podobne głosy lecz nie budzą one u nikim z upiarkowanych Białorusinów entuzjazmu. Wiadomo bowiem,

## Podróż króla Szwecji.

RYGA, 21. 4. (tel. wł.—s) Ze Stockholmu donoszą, że król szwedzki zamierza tego lata zwiedzić państwa bałtyckie, z którymi łączy Szwecję tradycje historyczne. Dla lepszego zaznajomienia się z życiem miejscowym i uniknięcia wszelkich uroczystości król zamierza bawić w państwach bałtyckich incognito.

## Hatastrofa w Kownie.

RYGA, 21. V. (tel. własn. — s). Pisma donoszą o katastrofie jaka miała miejsce w tygodniu ubiegłym w Kownie. Zawalił się tam gmach nowowyprowadzonego kinematografu przy Alei Wolności Nr. 49.

Kino to wybudowane było już przed 10 miesiącami, wszakże z powodu ciągłych nieporozumień pomiędzy właścicielem, a robotnikami, ostateczne wykończenie sali miało nastąpić dopiero wiosną r. b. W fatalnym dniu pracowało 20 ludzi na widowni, gdy rozległ się straszny krzyk robotnika malującego sufit: „dach się wali”. W tej chwili ośmiokilowy strop kina runął na ziemię. Pod gruzami znaleziono dwóch robotników.

## Reforma rolna w Estonji.

RYGA, 21. V. (tel. własn. — s). Według wiadomości otrzymanych tu z Rewla, partja soc. dem. zgłosiła wnioski na posiedzenie sejmiku, o wprowadzenie ustawy, mocą której majątki ziemskie mają być wywłaszczone bez odszkodowań. Jednakże ustawa przewiduje, że państwo bierze na siebie odpowiedzialność za spłatę długów zaciągniętych pod te majątki. W razie gdyby ustawa nie przeszła większością głosów, w takim razie, soc.-dem. mają zamiar żądać zorganizowania plebiscytu, któryby sporną kwestję rozstrzygnął.

Zdaje się, iż szersze warstwy społeczeństwa estońskiego odniosały się nieprzychylnie do projektowanej ustawy. Ostatnio wielką sensację wzbudził protest miejscowego obywatela ziemskiego, gen. Krusensterna, który odmówił wydania swego dworu, mającego w myśl prawa przejść na własność państwa razem z majątkiem. Na żądanie władz opuszczenia dworu, odrzekł gen. Krusenstern, że jako uczestnik wojny za wolność Estonji, w której

że są one inspirowane przez polityków sowieckich dla zupełnie określonych celów.

Życie polskie w Mińsku przylatoczone jest ciężarem najprzeróżniejszych agitacji prowadzonych z ogromnym wysiłkiem przez Sowietów; skupia się ono przeważnie dookoła kościołów, które są placówkami polskości i katolicyzmu obecnie w Rosji. O szczegółach egzystencji Polaków w „Białoruskiej Republice Rad” napiszemy w następnym liście.

(R).

## Bolszewicy o W.ks. Cyrylu.

RYGA, 21. V. (tel. własn.). Z Moskwy nadeszły wiadomości o wszczęciu kampanii w prasie przeciwko monarchistom rosyjskim, zwłaszcza zaś osobom rodziny cara. Jeden z „publicystów” moskiewskich w ordynarny sposób obsypuje W. ks. Cyryla obelgami. W takim mniej więcej tonie piszą pisma o innych członkach domu Romanowych. Ogólnie jest przekonanie, że wobec wzmożonej agitacji monarchistów w kraju i ciągłych zaburzeń, oraz powstania na wschodzie starają się Sowiety akcję monarchistów oczernić w oczach opinii publicznej.

## Narady w Niemczech.

BERLIN, 21. V. (PAT.) Dziś odbyły się narady partji umiarkowanych z nacjonalistami w sprawie utworzenia rządu. Narady te miały charakter ściśle poufny, jednak do prasy przedostały się szczegóły następujące: Nacjonalisci wystąpili z życzeniem, dotyczącym utworzenia nowego gabinetu, przy czym odmówili wypowiedzenia się w sprawie odszkodowań. Nacjonalisci żądają dla siebie stanowiska Kanclerza na jakie wysunęto kandydaturę admirała Tirpitz. Stanowisko wice kanclerza objąłby obecny Kanclerz Marx. Poza tym w gabinecie pozostaliby dotychczasowi ministrowie Geisler, Braun, i Luther.

BERLIN, 21. V. (PAT.) Stronictwa środka wypracowały program polityki zagranicznej, który opiera się na przyjęciu sprawozdania rzeczoznawców. Program ten będzie przedstawiony niemieckim narodowcom. Herbst i Tirpitz przemawiali na ostatnim zebraniu niemieckich narodowców w kierunku umiarkowanym. Wielki przemysł niemiecki także oświadczył się za przyjęciem planów rzeczoznawców.

sluchu nawykłym. Należy się mieć na baczności, ażeby nie mówić do służby tej zbyt wiele o dobrodziejstwach rewolucji, za najmniejszą agitację bowiem znaleźć się można w ciągu kilku dni z powrotem za morzem, w Moskwie, nie zobaczysz nawet sali konferencyjnej.

Z przejęciem pisze Kutuzow o ulicy Londynu, o ruchu zawrotnym, tłumach ludzi, koni, pojazdów, kolei, tramwajów, samochodów: gdyby tak w Moskwie... gdyby ruch tam dochodził do podobnego napięcia, na każdym rogu należałoby postawić po 6-7 milionów i to by jeszcze obracać się należało nie umieli i regulować ruchu ulicznego.

Tramwaje dwupiętrowe, oszklone z góry i dołu 40 ludzi może wygodnie pomieścić się na ławkach, a stać w nich zabronione, zresztą potrzeby ku temu nie ma żadnej bowiem tramwaj taki pośpiesza co 2 minuty, autobus co 1 minutę, a kolej w górę nad domami, lub pod ziemią co trzy minuty na stacyję staje. Leci to wszystko, grzmi, piszczy, wyje niby wśród pola bezudręganego. Po trotuarach zaś takie tłumy się waleją, że co krok, a nastąpić można komuś na plecy.

Olbrzymie miasto! Z końca do końca wiorst czterdzięci. Osien i pół miliona mieszkańców. Jeżeli Moskwa dziś posiada 3 miliony mieszkańców to jeszcze krzyknąć trzeba gura! — bo wątpliwe. Wszędzie tu w Londynie przytacza pa-

## Tow. Przyjaciół Skarbu.

W dniu 20 maja roku b. o godz. 6-jej wieczorem w Wielkiej Sali Urzędu Delegatury odbyła się konferencja zwołana przez p. Delegata Rządu do celu omówienia kwestji powołania do życia w Wilnie miejscowego Koła „Towarzystwa Przyjaciół Skarbu Państwa” mającego siedzibę główną w Warszawie.

Na zebranie przybyli liczni przedstawiciele miejscowych władz oraz społeczeństwa. W zastępstwie nieobecnych Delegata Rządu p. W. Roman zabrał zagaił Naczelnik Wydz. Prezyd. Delegatury p. O. Malinowski. Zaznaczywszy, że w łonie samego społeczeństwa polskiego powstała myśl rozpoczęcia akcji, mającej na celu współpracę z władzami państwowymi w kierunku osiągnięcia najpomysłniejszego stanu Skarbu Państwa, i wspomniawszy o cwoenaj pracy w dziedzinie zasilenia Skarbu Państwa, która już wykonana została w Wilnie przez powstały w roku zeszłym Komitet zbiorczy na Skarb Narodowy, zaproponował mówca przystąpienie do realizacji projektu założenia w Wilnie Koła „Towarzystwa Przyjaciół Skarbu Państwa”.

Po wybraniu na przewodniczącego zebrania Dyrektora Izby Skarbowej p. J. Maleckiego oraz po zreferowaniu przez Kierownika Oddziału Ogólnoprezydjalnego Delegatury p. Rauego statutu Towarzystwa wywiązała się ożywiona dyskusja w której zabierali głos pp.: J. Klott, kurator Z. Gasiorowski, Ks. Biskup Michalkiewicz, K. Niedziałkowski, W. Studnicki, M. Bohdanowicz, O. Raackiewicz i inni.

Wyjaśnien udzielali p. J. Malecki. W toku dyskusji ustalona została doniosłość i aktualność akcji mającej na celu podniesienie moralności podatkowej i uświadomienie szerokiej kół zarówno ludności wiejskiej jak i inteligencji miejskiej, że interes i dobro skarbu leżąć powinno na sercu każdemu obywatelowi już choćby dla tego, że należyć zrozumiany i na dalszą metę obliczony pomysłny stan ma-

terjalny jednostek nie da się osiągnąć bez ugruntowania pomyslnego stanu Skarbu Państwa, i że należy zerwać ze zrozonem za czasów rządów zaborczych nawykniem traktowania interesu skarbu po macoszemu i świadomego jego lekceważenia.

Poruszoną również została kwestja ewent. akcji mającego się zawiązać koła w kierunku współpracy z władzami skarbowymi w usuwaniu niedomagań techniki wymierzania i ściągania podatków, oraz kwestja ujawniania dokonywanych w dziedzinie powinności podatkowej nadużyć.

Podkreślono zostało szerokie pole działalności, które się otwiera dla działającej przedewszystkiem dla kierowników oświaty pozaszkolnej oraz dla duchowieństwa.

Wreszcie wystosowano apel do obecnych na zebraniu o stawienie się na pierwsze organizacyjne zebranie Koła, termin zwołania którego wyznaczono na wtorek, 8 czerwca w tymże lokalu, oraz o dalsze zwerbowanie współuczestniczących zadaniom Towarzystwa osób i spowodowanie ich przybycia na zebranie organizacyjne.

Wszyscy niemieli uczestnicy zebrania wpisali się następnie na listę członków Wileńskiego Koła Towarzystwa Przyjaciół Skarbu Państwa, na czem zebranie zostało zamknięte. (I)

Z dniem 1 Czerwca

wychodzić zacznie w Wilnie

„DZWONNIK”

Chrześo jański tygodnik narodowy poświęcony potrzebom wsi i rolnictwa.

Prenumerata miesięczna 60 groszy.

kwartalna 1 zł. 80 gr

Redakcja i administracja:

WILNO, Mickiewicza 4, tel. 2-28.

## POLSKI BANK HANDLOWY

Mickiewicza 11.

PRZYJMUJE WKŁADY TERMINOWE I BEZTERMINOWE w dolarach, złotych i złotych.

Każdy właściciel domu, lokator, sublokator

kupić musi przed 1-szym czerwca r. b.!!

Opracowaną według ostatecznego brzmienia na podstawie „Dz. U. R. P.

**Ustawę o ochronie lokatorów.**

Wydaną nakładem druk. J. Bajewskiego w Wilnie.

Do nabycia wszędzie.

## Bolszewicy w Londynie.

Całonek delegacji sowieckiej w Londynie, niejaki „towarzysz” Kutuzow, opublikował w pismach moskiewskich szereg feljetonów, zawierających uwagi i wrażenia, niezbyt okraszane delegata, z Londynu.

Feljetyon ten są ciekawsze i większą cieszą się poczynnością w ożerowej Moskwie, że pisze je dyplomata.

Kutuzowa więc uderzył przedewszystkiem widok dworca kolejowego w Londynie, jakich nie widywał w Rosji: „Latarnie, wszędzie latarnie — morze ognia i blasku bez końca. Wzorowa czystość i porządek”.

Na peronie witano delegację: „Wśród tłumy barwnego i pstroch ubrań, wyróżniały się postacie lordów w cylindrach, melonikach, kosmuliach białych, krochmalonych”.

Delegację przewieziono do hotelu „Albania” i znów sadziwił naszego feljetonistę porządek, spokój i czystość łosie angielskie.

Z ogrzewaniem tylko niedobrze — skarży się Kutuzow — nie ma tam pieców rosyjskich ni wogóle podobnych. Jakies automatyczne, elektryczne, ogrzewające dopiero po opuszczeniu szylinga. Wytwarza to nudę, żywego plomienia nie widać. Zbyt uroczyście wygląda ten hotel angielski jakby świątynia nowoczesnego boga.

Gorzej mają się jeszcze rzeczy z jadem. Kuchnia angielska, dla „ruskawa czełowieka” to męka a nie posłek. Łyżki, noże, widelce, a jeść niemi niema czego i poco, bo od stołu wstawszy bieć trzeba i szukać czegoś posilniejszego. Gdy wyjeżdżał z Moskwy krzyczano za mną: „Pamiętaj Kutuzow nie wyhoduj sobie brzucha. — Dział gdy przypomnę śmieć mi się chce. Płac, a za godzinę znów jesteś głodnym”.

Z uznaniem natomiast odzywa się Kutuzow o łóżkach: „Łóżka angielskie są obszerne, wygodne, ładnie przybrane, materac na nich spoczywa sprężynowy, na nim pieczyra i kołdra puchowa. Wody też Anglię używają dużo. Rury tu, rury tam, gdy za kran się ujmie ręką wnet płynie ciepła lub zimna i czysta”.

Służba trzyma się z powagą i pełną dostojnością. Pracuje jednak rzetelnie, — myje, naciera, wyciera, froteruje, czyścił wszystko od schodów do parkietu. Chodzić jej wolno jedynie na palcach. — O! — woła Kutuzow — gdyby ci lokaje i pokojówki z hoteli angielskich posiadać mogli język rosyjski zapewne przedko by się przerobili i wśród nich zapłonąłby ogień niesadowności, powstał ferment rewolucji. Lecz oto stoją przed nami wyprostowani, podobas gdy sami spoczywamy w wygodnych fotelach, i któż odgadnie co mówią o nas głosem przyocznym i spokojnym do po-

nowanie techniki, szalonej techniki. I słusznie śpiewają robotnicy tam, nad brzegami Wołgi:

„Angliczanin mudrec isobriet za maszynoj maszynoj”.

Życie w powietrzu, życie pod ziemią. Na każdym kroku zaopatrzyć się można w niezbędne przedmioty. Tu rzucić szyling do automatu wnet wyskakuje kawał czekolady, bądź inny przysmak. Schodki w dół prowadzą, a stanielisz na stopniu — same cię w dół niosą.

Parki i ogrody, pomniki, fontanny. Wszędzie czystość wzorowa, że i spojrzeć miło; zamek królewski, izba lordów, kościoły. A gmach izby poselskiej nad Tamizą, coż to za piękny budynek! Wysoki, niby z koronki subtelnej wystawiony, wzniosły gotycki budynek.

Tak rozwodzi dygnitarz sowiecki swe zachwyty nad pomnikami prastarej kultury, powstałymi na tle wielkiej pracy narodu i poszanowania tradycji.

„A oto City — pisze Kutuzow dalej — królowa świata, gdzie do niej naszej *Piatrońki* czy *Twierdki*. Magazyn sięgnie za magazynem, przepych i bogactwo bije w oczy, czy to wewnątrz czy zewnątrz. Handel idzie tam bez targu; pieniądże płyną do kasy automatycznie i w ten sam sposób wraca reszta do kupującego. Jednem słowem: Londyn — miasto, Moskwa — wieś”.

Następnie opisuje autor sale posiedzeń konferencji:

Mimo, iż znajdujemy się w gmachu ministerstwa spraw zagranicznych, jesteśmy ciągle pod baczny okiem policyj. Zasiadamy w sali każdy na miejscu dlań przeznaczonym, zaopatrzonym karteczką, na której widnieje odpowiednie nazwisko. Wokół sekretarza, stenografici. Sala niezbyt duża, wszędzie stare meble, nigdzie zaś nowoczesnych upiększeń ni przepychu; robi wrażenie jakby z przed wieków. A tu sala lordów. Witamy ich, ściskamy ręce. Uprzejmie leca siłmo przyjmują nas członkowie prastarych rodzin angielskich. Za stołem, podczas obiadu nikt nie wygłosił mowy. Po upływie półtoro godzin, wstawamy; na schody odprowadza nas Mac Donald i życzy powodzenia. Premier robi wrażenie proste, posiada siwe włosy i rzęsy.

Konferencja rozpoczęła się od długów carskich — „Przekłate carskie długi, wszakże niektóre obracane też były na dobro ludu rosyjskiego” — przyznaje dostojnik sowiecki. — „Mielłmy na konferencji rozmawiać szczerze i przyjaźnie, z chwilą jednak gdy się do rzeczy przystąpiło, dopiero rozbieżność w poglądach w całej pełni się okazała. Całe szczęście, że Anglię to naród kulturalny, w przeciwnym wypadku doszłoby zapewne do bójk w sali” — konkluduje Kutuzow.



## Rozmowa Poincarego z Herriotem.

PARYŻ. 21. V. (PAT). "Havas" donosi, że rozmowa Poincarego z Herriotem i Painlevé trwała 2 godziny i utrzymana była w tonie b. serdecznym. Przekonano się o konieczności niedoproszenia do poddawania kredytów francuskich. Poincare pragnął omówić z prawodopodobnymi kierownikami przyszłego rządu wszystkie szczegóły sytuacji finansowej, od której musi być zależna polityka nowego gabinetu.

Po dłuższej wymianie zdań i Herriot i Painlevé doszli do przekonania, że konieczność utrzymania ścisłej równowagi budżetowej obowiązuje musi każdy rząd, jakkolwiek on będzie. Podobne oświadczenie zapewnia więc podtrzymanie w polityce finansowej kierowniczej zasady, że nie może być czyniony żaden wydatek bez pokrycia, oraz podkreśla wyraźnie intencje przyszłych odpowiedzialnych kierowników.

## Uwagi o wojsku.

Przed kilkoma dniami dzienniki przyniosły wiadomości o projektowanej reorganizacji jednostek bojowych kawalerji w celu dostosowania ich do zadań jakie w przyszłych starciach mogą się wyłonić. Faza organizacyjna armji ciągle jeszcze trwa.

Dla człowieka, który ma poczucie tworzenia się siły zbrojnej, który sam był w szeregu wojen, kiedy ledwo skłębione kompanie i sawadrony wychodziły do boju nie wiedząc o tem w jakiej wartości bojowej spotykają przeciwnika, ożywiona jedynie duchem broni i do upadku Ojczyzny — stan obecnych pułków jest czymś zadziwiającym. Na widok maszerujących oddziałów przebiega człowieka dreszcz radości, tak, że zdolałby wymówić: "Mamy narodzić się wojsko. Prawdziwe wojsko".

Jednakże, jak wszędzie, tak i w wojsku jest jeszcze moc nasterk, które o ile dotychczas nie zostały usunięte, to przypuszczalnie należy zniknąć w najbliższej przyszłości. Weźmy dla przykładu jeden rodzaj broni. Niech ta broń będzie kawalerja. Tradycje polskiej jazdy chociażby z doby Napoleona i wojen polsko-pruskich są inne niż te, które mamy dzisiaj. Nie będziemy pisać o tem, jak wielkim czynnikiem wychowywającym jest tradycja. Rozumie to każdy. Mimo to, jeżeli uważniej wejrzymy w głąb życia żołnierskiego, stwierdzimy że smutkiem, że ten kolosalny wąż — czynnik wychowawczy postawiony jest na ostatnim planie lub nawet zaniedbany całkowicie. Szczególnie wielką rolę odegrać on powinien u nas na Kresach. W pułkach bowiem stacjonowanej tutaj kawalerji element żołnierski nie jest jednolitym narodem. Żołnierz bez tradycji nie jest żołnierzem. Musi on koniecznie czuć się spadkobiercą sławy swej broni. Stąd też będzie pielęgnował, a w razie potrzeby odda ją wraz z życiem.

Kto nie służył w szeregach, kto nie przeżył bezsennej nocy na ślodzie — nie zrozumie nigdy, jak żołnierz lubi wspomnienia o minionych chwilach chwały lub niedoli. Nie zrozumie również jak silną więź nuciową ściskają do opowiadania mówione w chwilach przeznaczonych na odpoczynek po trudach dnia.

Na tradycji więc winna się opierać i od jej poznania rozpoczynają się wszelkie prace nad wychowaniem duchowym żołnierza.

Wspomnie żołnierzom historii ich broni, sąsiedztwie z najbliższymi ich kartami będzie najskuteczniejszą lekacją do wszelkiej destrukcyjnej propagandy, którą wrogowie wojsku naszemu starają się naszczyć.

Również wielkie znaczenie wychowawcze posiada piosenka wojskowa.

Wódną pieśń lub śpiewów narodu są muje ona zupełnie odrębne miejsce. Może dlatego, że wyraża uczucia żołnierza, opiewa tylko życie żołnierskie lub jest odbiciem nastroju panującego w pewnym czasie w wojsku. Piosenka wojskowa jest tak stara, jak stare jest wojsko. Przecież ona więc fały, miała momenty rozkwitu, w których nadawała ton pieśniom całego narodu, ma i chwile zaniku, malenia do stopnia rymowanych bezsensownych zdań śpiewanych na Bór wie jaką melodię, a nie mających nic wspólnego ani z życiem wojska ani jakimkolwiek innem. Dlatego jest śpiewana w szeregach — to zagadka.

Mielimy piosenki z okresu walk o niepodległość, lecz te należą już do przeszłości, co nowe na ich miejsce nie powstało, wytworzone zaś lękają się zapaści armji, zaburczych, przeważnie rosyjskiej o niewysu kancj treści i melodji lub śpiewkami zgola nie mającym sensu w rodzaju:

Jechał chłop przez rzeczkę  
i palił fajczkę  
spadła iskra do wody  
zapaliła rzeczkę i t. p.

Żołnierz po ukończeniu służby w szeregach przyjeżdża z sobą do domu te same pieśni rosyjskie, które śpiewał jego ojciec po powrocie z cesarskiej służby z tą tylko różnicą, że tamten śpiewał po rosyjsku, a ten po polsku. Dwa lata służby wojskowej dają niewątpliwie sposobność do zaszczepienia kultury polskiej, tam gdzie została ona tykiem rosyjskim obłożona. Niestety ta sposobność nie jest wykorzystywana, może będzie — zobaczymy to w przyszłości.

(S.)

## Z POWODU WYJAZDU

LUKSUSOWE MIESZKANIE DO Odstąpienia: 6 pokoi, kuchnia, łazienka, telefon i wszelkie wygody, — słoneczna weranda — las sosnowy. Informacji można zasięgnąć oddzielnie ed g. 2—5 pp. przy ul. Witoldowej 13 (Zwierzyniec od mostu na lewo) u L. Berlowicza.

## KRONIKA

## CZWARTEK

22 Dnia

Julji Heleny

Jutro

Dezyderjusza

Wschód g. 3 m. 35

Zachód g. 7 m. 31

## WILEŃSKA.

— Władomości kościelne. 15 czerwca b. r. w dzień Św. Trójcy J. E. Biskup Matelewicz będzie celebrował Sumę w kościele par. Suderwa, przed Sumą i po Sumie udzieli Sakramentu Bierzmowania.

— Przyjazd min. Ludkiewicza. Celem zbadań działalności Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Wilnie w dniu 22 maja r. b. przybędzie do Wilna pan minister reform rolnych Zdzisław Ludkiewicz, dyrektor departamentu administracyjnego Leonard Tur, dyrektor departamentu parcelacji i osadnictwa p. Zdzisław Czabowski, zastępca vice prezesa komisji ziemskiej p. Eugeniusz Żelichowski.

Pan Minister będzie przyjmował osoby życzące go widzieć w gmachu O. U. Z. przy ul. W. Pohulanka Nr. 34, w dniu 22.V.24 r. między godz. 1—2 po południu.

— Wymiana znaków pocztowych. Generalna dyrektka poczt i telegrafów, że zezwala się również nawiązywać nieuzgodnionych znaków pocztowych, nalepiących na kopertach. Znaczniki takie wraz z kopertami lub odjęte z kopert należy odsyłać do dyrektki generalnej.

— (4) Z Komisji Finansowej. W dn. 20 maja odbyło się posiedzenie miejskiej Komisji Finansowej.

Komisja odrzuciła projekt statutu podatku gruntowego w formie przysługującego z Warszawy szablonu, wypowiadając się przeciwko wszelakim szablonom statutów, nieuwzględniającym warunków lokalnych.

Pomimo oporu Magistratu, który radził przyjąć statut ministerjalny z tych motywów, że władze nie są skłonne zatwierdzać statuty indywidualne, Komisja Finansowa zasadniczo protestowała przeciwko narzuconemu statutowi.

Również został odrzucony podobny statut podatku od koni i powozów, jako szablon ministerjalny, narzucający różne komisje reklamacyjne i rozjemcze w sprawie tego podatku, któremu w Wilnie podlegać będzie 89 powozów i 40 koni.

Projekt ten zupełnie nie jest przystosowany do potrzeb Wilna, a nadaje się tylko do Warszawy i do miast, gdzie liczba powozów i koni określa się nie na dziesiątki, a na setki.

Statut podatku od psów został przyjęty z małymi zmianami.

Podanie p. Brenaziejnowej o subwencję w kwocie 200 zł. na żłobek przyjęto bez dyskusji.

Natomiast długą i ożywioną dyskusję wywołało podanie opiekuna Bursy akademickiej prof. Pigonia o wyasygnowaniu 250 zł. miesięcznie, aby dać możliwość najbardziej potrzebującym młodzieży akademickiej, zamieszkałej w Bursie, korzystania z oświetlenia elektrycznego, którego ta młodzież została pozbawiona z powodu niewnieśienia przez Burę opłaty za światło.

Pomimo przychylnego stosunku do Bursy przewodniczącego Komisji p. Korolka i gorącej obrony interesów młodzieży akademickiej, zamieszkałej w Bursie, radnych pp. Rudnickiego i Studnickiego, podanie prof. Pigonia zostało tylko w bardzo małym stopniu uwzględnione, bo uchwalono wyasygnować tylko 60 zł. t. j. trochę mniej, niż wynosi zaległa opłata za elektryczność. Co zaś do dalszych subwencji, to sprawa ta została oddazona do dyskusji nad ogólnym prelimitarnym budżetowym m. Wilna.

Jest charakterystycznym, że członkowie Magistratu, p. wice-prezydent Łokuciewski i ławnik p. Pięgutkowski byli najmniej chętnie usposobieni do przyjęcia z pomocą Bursy i nawet nie orjentowali się, że Bursa jest instytucją odrębną od Bratniej Pomocy.

— (2) Tramwaj na Antokolu. Na wniosek ławnika Magistratu, inż. L. Pięgutkowskiego, miejska Komisja Finansowa uchwaliła wyasygnować 10 tys. złotych na reperację toru i remizy w celu uruchomienia tramwaju motorowego na Antokolu.

Będą puszczane 2 wozy w odstępie 15-minutowych.

— Żywie akademickie. Zarząd Stow. Mł. Akad. "Odrodzenie" podaje do wiadomości Szan. Koleż. i Kol., że dnia 26 maja r. b. (niedziela) w lokalu "Ogniska" akademickiego (Wielka 24) o godz. 7<sup>1/2</sup>, odbędzie się wieczór dyskusyjny n. t. „Zrzeszo-

ny kapitał chrześcijański jako czynnik gospodarczego odrodzenia Polski Mocarstwowej".

Odczyt wygłosi znany działacz na terenie stosunków finansowych w Wileńszczyźnie ksiądz. Harasimowicz.

Wstęp wolny dla wszystkich akademików-Polaków.

— Od zyt. dr. Rygla (Dyrektora Biblioteki Uniwersyteckiej). W piątek dn. 23 b. m. odbędzie się w sali Śniadeckich odczyt dr. Stefana Rygla, dyrektora Biblioteki U.S.B. na temat: Sprawa rewindykacji mienia kulturalnego Wileńszczyzny. Ze względu na osobę szanownego prelegenta, jak również ze względu na niezwykle aktualny temat przypuszczamy, że odczytem tym zainteresują się szersze warstwy społeczeństwa wileńskiego.

— (4) Nadzwyczajne walne zgromadzenie członków Związku Polaków z kresów białoruskich zakonordowanych ma się odbyć w dn. 25 maja w lokalu Wileńskiego T-wa Rolniczego (Zawalna 9).

Wobec ważnych spraw bieżących, oraz nader ciekawych informacji, zarząd prosi o możliwie punktualne i liczne zebranie się.

— Nowe pomysły Litwinów. Na dz. 9 czerwca w Wilnie wyznaczony zjazd nauczycieli szkół litewskich. Na owym zjeździe ma być opracowany memoriał do Ligi Narodów w sprawie przesiedlania przez władze polskie szkolnictwa Wileńskiego na Wileńszczyznę. Jednocześnie uczestnicy zjazdu wyniosą protest przeciwko bezprawnemu zajęciu Wilna przez wojsko polskie.

— Koncert. Narodowa Organizacja Kobiet urządza koncert w Sali Śniadeckich dnia 24 maja w sobotę o godz. 8-jej wiecz. Ze względu na osoby występujące, jak i na cel (zakup warzyw i owoców dla potrzeb szkolnictwa Wileńskiego na Wileńszczyznę), publiczność wileńska pośpieszy na ten ze wszelkimi artystycznymi wieczorami.

— Komitet Wojewódzki. Chleb dla głodnych dzieci" wyrażając każdemu miesięczne serdeczne podziękowanie wszystkim ofiarodawcom grzesza, oraz własnego trudu i uciążliwej pracy, ogłasza następujące wyniki zbiórki młowej:

Dzielnica I i w obrębie Wielkiej Pohulanki, Trockiej, Dominikańskiej, Wielkiej, Ostrobramskiej i Toru Kolejowego 440 zł. 47 gr., dzielnica II Rossa 492 zł., dzielnica III Śródmieście 2009 zł. 32 gr., dzielnica IV Śniadzi 537 zł., dzielnica V Nowe-Zabudowanie 466 zł. 65 gr., dzielnica VI Zarzecze 335 zł. 38 gr., dzielnica VII Antokol 875 zł., dzielnica VIII Zwierzyniec 314 zł. 10 gr. Razem 4989 zł. 92 gr.

— Tragiczny wypadek. Jak skutki wywiera bezkarność walczących się po ulicach naszego miasta pijanych ludzi, którzy wywołują bójki i awantury publiczne, najczęściej unikając za nie odpowiedzialności, dowodzi fakt następujący, który skończył się w sposób tragiczny:

Dnia 18 b. m. o godz. 8 i pół wiecz. przejeżdżającym w stanie zupełnie nietrzeźwym dorożkarz, strzelił z rewolweru do przechodzącej ulicą, uczennicy szkoły Handlowo-Przemysłowej Tekli Kretowiczówny, trafiając ją w żołądek, przy czem kula przeszła wewnątrz. Ciężką raną odwieziono do szpitala św. Józefa, gdzie znajduje się w stanie niebudzącym prawie żadnym nadziei. Wzmiankę o powyższym wypadku zamieściliśmy już w "Słowie" z dn. 10 b. m. na skutek jednak przykrego nieporozumienia, wkradły się do niej pewne nieścisłości, które sprostować uważamy za konieczne. P. Kretowiczówna wracała od swej nauczycielki do domu i została napadnięta najzupełniej nieoczekiwanie i jak się okazało stała się ofiarą halucynacji dorożkarza, który pod wpływem alkoholu dopuszczał się podobnych wybryków jak strzelanie do przechodzących. Podobno tenże miał jakieś przejścia uprzednio na tle domowych nieporozumień.

Należy zaznaczyć, iż policja nasza zbyt mało uwagi poświęca nietrzeźwym przechodniom, zwłaszcza niezauważenie dorożkarza, który podniecony do najwyższych granic alkoholem, przebiegł przecie musiał niejedną ulicę, musimy napętnować jako fakt karygodnego niedbalstwa ze strony posterunkowych wileńskich.

## TEATR I MUZYKA

— Teatr Polski. (Lutnia) Dł. powraca na afix lekką komedię Tristana i Bernarda "Kawalerka", która dzięki doskonałej grze całego zespołu z p. Taterkiewiczem na czele zyskała ogólne uznanie.

Najbliższą premierą będzie "Młodość Kurtyzana" — komedia Hay'a. Premiera wyznaczona na sobotę.

— Teatr Letni Dł. w dalszym ciągu wspaniale wystawiona melodyjna operetka Reichelowa "W noc majową" z Grabowską, Józefowiczową, Dowmuntom, Sawickim, Dekowskim w rolach głównych.

W przygotowaniu "Prasquita" Lehara. — Przedstawienie popołudniowe w Teatrze Letnim. W niedzielę najbliższą odbędzie się w Teatrze Letnim przedstawienie popołudniowe po cenach niższych. Wystawioną zostanie operetka Falla "Madame Pomdour" z Grabowską, Tatarkiewiczem i Józefowiczem w rolach głównych.

— Z opery. Przygotowania do wystawienia oper "Cavaleria rusticana" i "Pajace" pod kierunkiem reżyserki Ludwiga — dobiegają końca. Premiera zapowiadana na wtorek 27 b. m.

— Teatr "Reduta" w Wilnie. Cały zespół teatru eksperymentalnego "Reduta" zjeżdża do Wilna 27 b. m. na zaproszenie Dyrektora Teatru Wileńskiego. Repertuar "Pastoralki", "Wielkanoc", "W małym domu" i "Pochwała wesności".

— Występy artystów operowych. Artyści operowi wszechświatowej sławy Gruszczyński i Sibirakow przyjeżdżają Dyrektora Teatru swe występy w operze wileńskiej, które się rozpoczyna 27 maja.

## WYPADKI I KRADZIEŻE.

— Podpalenie. Dnia 13 b. m. o godzinie 14 we wsi Bataczce gm. Rzeszowskiej pow. Wilejskiego wskutek podpalenia wybuchł pożar, podczas którego spaliły się 32 domy mieszkalne oraz inne zabudowania. Straty narazie nie są obliczone.

— Oszustwo. Boruch Mendel (Sto Janki 8) zameldował policji, iż dnia 19 b. m. osobnik legitymujący się jako Józef Rosołowicz wynajął u niego rower wartości 300 mil. mk. i dotychczas nie powrócił.

— Mąż — żona. Dnia 19 b. m. nagle zmarła mieszkanka Święcia K. Bakulska. Dochodzenie ustaliło, iż wymieniona została zaduszoną lub otrutą przez swego męża, którego aresztowano.

— Nagły zgon. Dnia 21 b. m. w mieszkaniu Konstantego Krocza (Stara 15) nagle zmarł jego inwalid Paweł Nlejdów. Trupa zabalszono.

— Ułaskoza do Reaji. Posterunkowy straży granicznej pow. Działoszyńskiego Jan Baran uciekł do bolszewików zabierając z sobą karabin i inne rzeczy.

— Konie magistralne. Dnia 21 b. m. na ul. Raduńskiej podług kolejni wążko-torowej należał na formankę magistralną, najadzoną drzewem. Przy zdarzeniu zginęła jedna konia. Szkoda, iż magistrala używa jednego z najlepszych koni straży ogólniej na wożenie drzewa.

— Podrutek. Dnia 20 b. m. o godzinie 12 w nocy do Domu Dł. Jezus, przysłał został przez 1-szy Komisariat podrutek pęd męskiej w wieku około 5 tyg. Dziecko znalazłono przy ul. Niemieckiej Nr. 5.

— Kradzież. Felicyt Walickiej (Montwiłowska 28) skradziono białany wartości 300 mil. mk.

## ZE SPORTU

— Deokola 8-jej olimpiady. Dalsze losowania w pilce nożnej wypadły następująco: 27-go maja gra Holandia z Rumunją o godz. 16-jej w stadionie w Colombes. Tegoż dnia gra Francja przeciwko Łotwie o godz. 17-jej w stadionie paryskim.

Dn. 28-go o godz. 16-jej Irlandia z Bułgarią w Colombes, oraz zwycięzca meczu Szwajcaria—Litwa przeciwko zwycięzcy meczu Czechosłowacja — Turcja w stadionie Bergeyere o godz. 17-jej. Dn. 29-go Belgia przeciwko Szwecji w Colombes o godz. 16-jej; zwycięzca meczu Hiszpania — Włochy przeciwko Luxemburgowi w stad. Perschinga godz. 16; zwycięzca meczu Stany Zjednoczone — Estonia przeciwko zwycięzcy Urugwaj—Jugosławia w stad. Bergeyere godz. 16; wreszcie zwycięzca meczu Polska—Węgry przeciwko Egipcjom o godz. 16-jej w stadionie paryskim.

## Z CAŁEJ POLSKI.

— Stan żubrów w Polsce. Zainteresowanie pewnych kół, zwłaszcza łowieckich, stanem żubrów w Polsce znalazło niejednokrotnie swój wyraz w prasie łowieckiej. Zupełnie zrozumiałe są obawy, by wobec zmniejszającej się liczby żubrów i braku należyte zorganizowanej opieki nad nimi — nie wyginęły i te resztki szlachetnej zwierzyny. O ile chodzi o stan żubrów przed wojną, najwięcej ich było w puszczy w Białowieży, bo około 600 sztuk. Wojna europejska i polsko-bolszewicka, stworzyła niekorzystne warunki dla rozwoju żubrów w Białowieży. W następstwie walk, odbywających się w pobliżu puszczy i gospodarki władz niemieckich, zmniejszała się stopniowo liczba żubrów. Reszty spustoszenia dokonali zbrodnicza ręka kłusowników. Obecnie znajduje się w Polsce załedwie 5 żubrów w parku w Puszczynie z ogólnej liczby 70 żubrów, jakie ma cała Europa. Żubry te są rozmieszczone w ogrodach zoologicznych w Londynie, Amsterdamie, Sztokholmie, Berlinie, Hamburgu, Frankfurcie n/M. i Budapeszcie oraz w parkach prywatnych von Beyme w Scharbow, (Meklenburgia), von Reutensburga (Slezwik), Ks. Bedford'a w Woburn—Abbey (Szkocja) i w Holandji. Dla ochrony ich tworzy się obecnie "Międzynarodowa Liga ochrony żubra", na wzór podobnych międzynarodowych organizacji, stworzonych dla ochrony rzadkich okazów zwierzyny.

Ze strony właściwych czynników w Polsce są czynione starania, zmierzające do zwiększenia ilości żubrów w Polsce. I tak ostatnio Dyrekcja Ogrodu Zoologicznego w Poznaniu, nabyła dwa żubry dla Ministerstwa Rolnictwa i D. P. od p. von Beyme w Scharbow. Żubry nadeszły do Poznania w dn. 12.5 r. b., gdzie je tymczasowo pomieszczono w ogrodzie zoologicznym. Niezależnie od tego urządził się obecnie w Białowieży tymczasowe ogrodzenie (około 5.000 m<sup>2</sup>), aby umieścić tam owe żubry do czasu urzędzenia odpowiedniego zwierzyńca (50 ha) pilnie strzeżonego.

Przed ukończeniem ogrodzenia nie można umieścić żubrów w Puszczy ze względu na panujące jesienne w okolicy kłusownictwo.

— Sensacyjne opady w Miawie. "Dz. P." donosi: przed tygodniem nad Miawą szalała wielka ulewa z gradem. Co najbardziej szkodliwe, że wraz z gradem spadło kilkanaście sprzętek. Jedną z takich sprzętek przywiozł do Warszawy dyr. oddziału Banku Ziemi na Miawie, p. Lipessa i oddał ją do Muzeum T-wa Naukowego w Warszawie.

— Radio w Łodzi. Pisma łódzkie donoszą: W sali "Lutnia" odbyły się w sobotę wieczór i w niedzielę przed południem 2 koncerty radiowe.

Wobec natłoczonej publiczności major Jackowski wygłosił prelekcję o radiotelegrafii i radiotelefonji, opisując całą doniosłość tego wynalazku, tak rozpowszechnionego obecnie na zachodzie i nie omieszkał omówić również stacji radiotelegraficznej w Warszawie, piętej pod względem wielkości na świecie.

Obecnie, gdy sejm oddał sprawę rozpowszechniania radiotelefonu i telegrafu ministrowi handlu i przemysłu, sprawa ta po zatwierdzeniu jej przez senat i wydaniu przepisów wykonawczych nabierze kolosalnego znaczenia.

Aparat odbiorczy kosztować będzie w Polsce miliard mk. Po prelekcji odpowiednio włączono znajdującym się na sali aparat odbiorczy i zebrani usłyszeli na początku głośnie powitanie pań i panów przez obsługę radiotelegraficznej stacji w Nansen pod Berlinem.

Po chwili usłyszeli zebrani wyjątki z opery "Aida" Verdiego, a następnie koncert smyczkowy.

Koncert pozostawił na słuchaczach niezwykle silne wrażenie, co miało również miejsce na podobnych pokazach w Płocku i Kutnie.

Wielka wyprzedaż z rabatem od 15 do 30 proc.

Hurtowo - detalicznie sklep sukieny

W. WIDECKI

Wilno, ul. Niemiecka Nr. 22.

Z powodu planowanego remontu ogłasza się od 19-go maja do 1-go czerwca r. b.

wielką WYPRZEDAŻ

znajdujących się w WIELKIM WYBORZE

różnych angielskich i krajowych sukien-nych towarów damskich i męskich z rabatem od 15 do 30 proc.

Na składzie: otrzymane BEZPOŚREDNIO Z ANGLII materiały na NA KOSTJUMY i PALTA.

Specjalnie na letni sezon.

RABAT od 15 do 30 proc.



— Zjazd dyrektorów teatrów polskich. Przez trzy dni toczyły się w gmachu Teatru Polskiego obrady VI-go Walnego Zjazdu Związku Dyrektorów Teatrów Polskich. Prócz 20-tu przybyłych na Zjazd dyrektorów teatrów w pracach Zjazdu brali nadto udział pp. dyr. Departamentu Sztuki Jan Skotnicki i zastępca jego Fel. Szopski. Prezes Związku autorów dramatycznych polskich, red. Krawczowski, oraz przedstawiciel zarządu miasta, dyr. Rostkowski.

Obrady toczyły się przede wszystkim nad sprawami następującymi: 1) organizacja Związku dyr. teatrów polsk., 2) stosunek teatrów do twórczości dramatycznej polskiej, w związku z czym powzięto szereg uchwał, smierzących do rozwoju tej twórczości, 3) akcja dyrektorów oraz artystów w sprawie podniesienia poziomu i atmosfery pracy aktorskiej, 4) normalny kontrakt dyrektorów teatrów miejskich, 5) normalny kontrakt artystów na rok 1924/5.

We wspólnych obradach z Zarządem Zw. artystów scen polskich, z prezesem Mazurkiewiczem na czele, osiągnięto z jednym tylko wyjątkiem, zupełne porozumienie we wszystkich spornych kwestjach. Zarząd na kadencję 1924/5 ukonstytuował się, jak następuje: Przewodniczący — Arnold Szymian, zastępca — Emil Młynarski, sekretarz — Juliusz Osterwa, skarbnik — Ludwik Heller i członek Zarządu Teofil Trzcinski z Krakowa. Jako zastępcy — Antoni Fertner i Wład. Szołajewski.

## ZE ŚWIATA.

— Wyprawa tybetańska. Północno-amerykańska ekspedycja, która udała się przed kilku miesiącami do Tybetu na paleontologiczne poszukiwania, wróciła w tych dniach s bogatą zdobyczą do Nowego Jorku. Amerykańscy uczeni przywieźli bogaty zbiór cennych wykopaliś ze zachodu: wspaniałe szkielet mamuta, czaszkę olbrzymiego ichtiozaurusa, liczne ludzkie szczątki, liczące około 10.000 lat, a także olbrzymie jaja dinozaurusa.

W Metropolitan muzeum robią geraczkowe przygotowania do wyprawy nowych zdobyczy. Sześć wielkich cel pomieści tybetańskich ol-

brzymów. Wkrótce staną przed widzami tłumy widałów i będą podziwiać szkielet mamuta z r. 12.000 przed Chr. wywołując z fantazji wizję naszej matki Ziemi, pustej jeszcze, zaludnionej jedynie legendowymi potworami.

Cało jednak powrót amerykańskich uczonych z Tybetu wywołał wielką radość, to nie obeszło się bez uczucia pewnego zawodu ze strony świata kulturalnego. Wśród licznych szczątków, które wkrótce zapelnia sale Metropolitan muzeum, brak najcenniejszej zdobyczy: szkieletu przelowieńca.

Wyprawa amerykańska do Tybetu, kolebki ludzkości, miała nadzieję znalezienia tam szczątków przelowieńca, ale ta nadzieja zawiodła. Ziemia Azji obdarzyła uczonych skarbm, ale nie odsłoniła przed nimi tajemnicy naszego pochodzenia. Pragnienie poznania najstarszych przedków człowieka nie zostało zaspokojone. Przejść może jeszcze całe stulecie zanim poznamy tego człowieka, który pierwszy wśród milionów bezrozumnych stworzeń młodej Ziemi, boską iskraw swego mózgu odkrył największą zdobycz: ogień.

— Foki wyszły na spacer. Z ogrodu zoologicznego w Etyngburgu wymknęły się w zeszłym tygodniu dwie foki, które zostały odnalezione w rzece Leith. Ażby dostać się do rzeki, miały przebyć przestrzeń więcej niż 3 kilometry, zsiadając się po ziemi i przebiegając przez zaludnione przedmieście. Dziwnym trafem nikt nie zauważył tak niezwykłych przechodniów.

— Skamieniała dziewczyna. Czteroletnia dziewczynka Maksyma Ramson, mieszkająca w stanie Ohio, dotknięta została osobliwą, tajemniczą chorobą.

Dziecko zaczęło się skarżyć na ból w kolanach. Matka obejrzała dziecko i akonstatowała jedynie, że kolanka są zimne jak lód. Rozmasowała zatem bolące miejsca i ból nagle ustąpił.

Gdy jednak na drugi dzień dziecko znów się skarżyło, wezwano lekarza, który zdumiony był zdiagnozowaniem bolącego miejsca oraz tem, że każde dotknięcie palca, pozostawiało odcisk, niby na świeżym cemencie.

Małą Maksymę poddano badaniu specjalistów, którzy wszakże nie

zdołali stwierdzić przyczynę tajemniczego cierpienia.

W ubiegłym tygodniu, mała padając uderzyła mocno kolanem o kamienne schody. Nie uczuła bólu, pomimo, że uderzenie było tak silne, że kawałek kolana odłamał się. Odłamek ten zabrano i stwierdzono, że jest zupełnie skamieniały.

Lekarze są bezsilni wobec tego wypadku, ponieważ medycyna nie posiada dotychczas żadnych środków przeciwko skamienieniu ciała ludzkiego.

## ZYCIE EKONOMICZNE.

— Państwowe Zakłady Graficzne. W ciągu najbliższych dni Państwowe Zakłady Graficzne wykonają druk papierowych biletów zwadkowych, puszcanych prowizorycznie w obieg do czasu odpowiedniego nasyżenia rynku pieniężnego bilonem metalowym.

W związku z zaprzestaniem druku banknotów projektowane jest przekształcenie zakładów graficznych na towarzystwo akcyjne, w którym skarbu państwa miałby 75 proc. akcji, resztę zaś zakupiłby Bank Polski.

— Ograniczenie stopy procentowej. Ministerstwo Skarbu opracowuje projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, upoważniający ministra skarbu do ograniczenia stopy procentowej i prowizji pobieranej przez przedsiębiorstwa trudniące się interesami bankowymi. Rozporządzenie to ma na celu potanieenie kredytu na potrzeby życia gospodarczego.

— Stosunki gospodarcze w Palestynie. Ze źródeł międzynarodowych informują o stosunkach gospodarczych w Palestynie. Rolnictwo w Palestynie jest jeszcze bardzo słabo rozwinięte mimo, że stanowi podstawę bytu ludności. Jedną trzecią część całej powierzchni stanowią nieużytki. Najważniejszymi ziemiopłodami produkowanymi w Palestynie są: pszenica, jęczmień i dach. Jęczmień produkowany jest w ilości 60.000 ton rocznie, dach czyli proso indyjskie — 40.000 ton rocznie. Jednym z najważniejszych źródeł dochodu ludności palestyńskiej są — zresztą od bardzo dawnych czasów — oliwki. Największe plantacje pomarańczy znajdują się koło Jaffy i są produkowane prze-

de wszystkim na eksport. Produkcja winogron na sprzedaż podjęta została od 30 lat. Jest to obecnie jeden z najbogatniejszych artykułów eksportu Palestyny. Produkcja win odbywa się na większą skalę w kolonii żydowskiej. 80 proc. całej produkcji stanowi wino czerwone. Pozatem kolonia żydowska produkuje specjalne migdały, eksportowane do Egiptu i innych krajów sąsiedzkich.

— Premijowa pożyczka dolarowa. Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa do dnia swej likwidacji sprzedała na rachunek Skarbu Państwa 300.131 obligacji premijowej pożyczki dolarowej.

Bank Polski w pierwszej dekadzie swej działalności sprzedał 24.473 obligacje. Ogółem przeto sprzedano z górą jedną trzecią części obligacji. Obecnie w miarę zbliżania się terminu następnego losowania premij i w związku z zapowiedzią, iż w dniu 1 lipca obok zwykłych mniejszych premij wylosowane będą 2 wygrane po 40.000 dolarów, ruch sprzedaży znów się wzmacnia.

Premijowa Pożyczka Dolarowa obok korzyści, jaką daje możliwość wygrania stosunkowo licznych i wysokich premij, wylosowanych co kwartał, jest dobrą wysoko oprocentowaną a łatwą do realizacji lokatą. Oddziały Banku Polskiego bowiem bez ograniczeń nabywają obligacje pożyczki dolarowej od osób prywatnych, płaćc ściśle według kursu. Ostatnio Bank Polski odkupił na własny rachunek 12.385 obligacji, płaćc za nie po 26 złotych 17 groszy.

— Pertraktacje handlowe rosyjsko-francuskie. Francuska prasa radykalnie socjalistyczna podaje dwa fakty, które depresyjnie oddziaływały na część francuskiej opinii przemysłowej, zamierzającej współpracować z Sowietami na terenie podjęcia działalności przedsiębiorstw sncjalizowanych. Mianowicie p. Lely, inżynier des Arts et Metiers, który w swoim czasie posiadał w Zagłębiu Dąbskim przedsiębiorstwo górnicze i metalurgiczne, powziął zamiar podjęcia działalności swoich przedsiębiorstw i w tym celu zgromadził w kapitale w sumie kilkaset tysięcy franków, wszczął pertraktacje z p. Skobielewem, jeszcze za czasów jego pobytu w Paryżu. Jako rezultat tych negocjacji został opracowany projekt kontraktu, który odesłano do Moskwy dla aprobaty. W odpowiedzi władze centralne Sowietów zakomunikowały, iż wobec tego, że kapitał przedsiębiorstwa p. Lely, który wynosił 4 miliony rubli wskutek nacjonalizacji stał się własnością Sowietów, przeto p. Lely winien wnieść obecnie 4 miliony rubli złotych własnego

kapitału, aby pomóc rozpocząć działalność przemysłową na podstawie 50 proc. udziału p. Lely w przedsiębiorstwie.

Oczywiście, iż w tych warunkach pan Lely zaniechał swych zamiarów. Jeden z przyjaciół p. Lely, p. Bassat — utworzył w Rosji Towarzystwo Handlowe i Przemysłowe inżynierów francuskich w Rosji, na zasadach artelu, sadaniem którego byłaby praca nad odrodzeniem ekonomicznym Rosji. Jakkolwiek ugrupowanie to zgromadziło pewien kapitał, zresztą dość nieznaczny, Sowiety odmówiły wszelkich pertraktacji z tą grupą. P. Bassat przypuszcza, iż powodem tej odmowy byłoby niska suma kapitału, reprezentowanego przez grupę inżynierów francuskich.

— D ożywna w kraju a import. Liczba składanych poselstw polskiemu do wizowania świadectw pochodzenia towarów wzrasta w roku bieżącym z miesiąca na miesiąc bardzo, jak świadczą poniższe cyfry: styczeń 1199, luty 2136, marzec 4812, kwiecień 7961, razem 16108, a więc prawie tyle, ile w ciągu całego roku ubiegłego. Znaczenie zwiększenie się eksportu do Polski towarów austriackich, przypisać należy drożyznie odnośnych artykułów w Polsce.

## OFIARY.

Na Wygnadów z Litwy Kowieńskiej p. Kobecki — map 1.000.000. —

## WILEŃSKA GIEŁDA

urzędowa 21 maja b. r.

### Gotówka:

Dolary Stanów Zjednocz.	5.15%
Funtów angielskich	22.50
Ruble złote	2.65

## WARSZAWSKA GIEŁDA

urzędowa 21 maja b. r.

### Gotówka:

Dolary Stanów Zjednocz.	5.21—5.15
-------------------------	-----------

### Czeki:

Belgia	24.80—24.05
Holandja	194.95—193.05
London	22.67—22.45
New York	5.21—5.16
Paryż	28.19—27.11
Praga	15.39—15.25
Szwajcaria	92.28—91.87
Wiedeń	7.35—7.28
Włochy	23.10—22.90
Milijonówka	0.41—0.42
Pożyczka złota	7.50
Bony złote	0.60—0.65
Pożyczka dolarowa	2.93

### Redaktor

Stanisław Mackiewicz.

## Czarniecka Góra

Uzdrowisko leśno-górskie, 3 kil. od st. Alektań, na linii Kieuski—Skarżysko. Wspaniałe warunki klimatyczne. Zdrowa, obfita i smaczna kucnia. Dżetysta, wodolecznictwo, kąpiele słoneczne, kwasowe, ciepłociągłe i wszelkie mineralne, elektryczność. Ordynuje dr. Nowakowski z Warszawy. W głównym sezonie przedstawienia teatralne, koncerty, rauniony zabawy. oraz wycieczki w malownicze okolice gór S-to Krzyskich. W parku codziennie gra orkiestra. Lastnie mieszkanie z kuchnią dla rodzin do wynajęcia na całe lato. Adres: Czarniecka Góra p. Słupsków. Prospekty bezpłatnie. Telefon międzymiastowy w Uzdrowisku.

**SPOŁDZIELNIA ROLNA**  
Kresowego Związku Ziemi  
Zawalna Nr 1, telef. 147.  
Zakres działalności:  
**Zakup i sprzedaż prod. rolnych**  
Generalna Reprezent.  
Gł. Urz. Żywnościow.  
Sprzedaż maki żytniej.  
**Skład paszy**  
Sprzedaż detaliczna: owsa, otrąb, siano, słomy.  
**Własne piekarnie**  
Wypek chleba ze sprzedażą detaliczną we własnych sklepach (Uniwersytecka 1, Mickiewicza 20, Kalwaryjska 1, Portowa 22).  
Wypek chleba dla szpitali, internatów, ośrodków, przytułków i t. p. instyt.  
**Dostawy rządowe**  
Pośrednictwo między producentami rolnymi a instytucjami państwowymi w dostawie produktów rolnych.  
**Składy towarowe z boczną koleją**  
Róg ul. Targowej i Sakupiernej telefon 4-62.  
**Własny tabor przewoz.**

**SKLEP SUKNA I MAŁY FAKTURY**  
**„M. GORDON“**  
Istnieje od r. 1843 Istnieje od r. 1843  
ul. Niemiecka 26 (dom własny). Telefon 306.  
**Wielki wybór najrozmaitszych materiałów męskich i damskich**  
Towary angielskie i jedwab otrzymują firma bezpośrednio z zagranicy, i na życzenie klientów przedstawia się zaświadczenia i rachunki firm zagranicznych.  
**Otrzymano wszystkie nowości letniego sezonu.**  
**Oddział materiałów na pokrycie mebli**  
**Dywany, Firanki.**

**Najtańsze źródło zakupów!!**  
OWSA siewnego  
OWSA karmowego  
OTRĄB  
SIANA  
SŁOMY  
MAKI razowej  
MAKI pyłowej  
SŁONINY  
SUPERFOSFATU  
**w Spółdzielni Rolnej Kresowego Związku Ziemi**  
ZAWALNA 1. TEL. 1-47

**Kamienie do ostrzenia kos z naturalnego kamienia**  
Po nadesłaniu 300 złotych do Banku Handlowego w Warszawie, otrzymacie natychmiast, o ile zapas starczy, francuski wagon lub parowóz Warszawa, 20 skrzyń po 72 sztuk, 26 cm długości, dobrze oprawionych kamieni do ostrzenia kos, marki „KOSA PRZEZ P.“ (Poukka)  
Blizszych informacji w jęz. rosyjskim lub niemieckim udziela: Fabrykant G. R. W. Ziliacus, Maritzgatan 4 B. Helsingfors, Finlandja.

**Piękną płóć kto chce mieć, niech używa stale tylko mydła Kieppa**  
W krótkim czasie usuwa: plęgi, przysusze, węgry, liszaje, krosty, egzemy i odmrozenia, wybiela i udelikatnia cerę, nadając jej piękny wygląd. Prócz właściwości leczniczych jest najprzyjemniejszą w użyciu i o pięknym zapachu. Żądać wszędzie. Prawdziwe tylko z podp. R. Włodarski, Generalne Przedstaw. Dom Handlowy „KORONA“ Warszawa Marszałkowska 139.

**FABRYKA sztucznych wód mineralnych i napojów chłodzących**  
pod firmą „Prow. E. Tromszońskiego“  
Kierownik współwłaściciel prowizor **W. WRZEŚNIEWSKI**  
poleca znane sztuczne wody mineralne (Vichy, Ems, Karlsbad i inne).  
Witno: FABRYKA Piwna 7  
MAGAZYN Wielka 80

Potrzebne dwa lub trzy pokoje w Śródmieściu. Szczegółowy podać: Włodawek, Kordon Przechodnia 4, tel. 91

**Letnisko** w majątku 5 wiorst od Wilna do wynajęcia w zamian za 3 miesięczną pożyczkę zagwarantowaną. Komunikacja z Wilnem codzienną, produkty na miejscu. Władomość w Bursze Ogłoszeń S. Juliana, Niemiecka 4, tel. 222.

Potrzebny budynek na warsztat mechaniczny ewentualnie duża szopa. Włodawek Kordon.

Poszukuje pożyczki 3000 złotych Gwarancja pewna. Władomość w Bursze Ogłoszeń S. Juliana, Niemiecka 4, tel. 222.

**Do odnawiania**  
Jeden duży umebl. pokój z osobną wójnią, elektryczną, opalem, ogrzewaniem i prawem korzystania z wanny. Tylko dla 2 ch osób z całkowitem utrzymaniem. Wład. Gdańska 26 6, m. 8 od 8/1-1017-8 w.

**Student**  
4 roku prawa poszukuje kandydy na wól. Plac Napoleona 8 m 2  
**DOKTOR**  
**Aleks. L. I. B. O.**  
Chor. usza, gardła i nosa. Zawalna 22 od 9-10 i 1-5 w.

Skradcz. tymczas. do wód osobisty wyd. przez S-two Białostockie na im. Pawła Albrechta. Uniew. się.

Zgubiona została książka rejestracyjna N 14040 samochodu „Ford“ należącego do Nowowiejskiej fabryki papieru.

Ul. Zawalna 26 1. Wejście od frontu i p. Domowe obiady miejscownie i tygodniowo wstępstwo

**Flance warzywa i kwiatów**  
Poleca „Sklep Rolniczy“ Szawarsowy I (Wielka 18)